

zatem miał być próbą sił, mobilizacją i żywym pokazem wartości harcerstwa, jego tężyzny i wyrobienia, wreszcie wglądem w jego nastroje. Oprócz tego decydujące w harcerstwie czynniki postanowiły pokazać całości harcerstwa, ducha Poznania i Wielkopolski oraz Powszechną Wystawę Krajową.

Dobrze się stało, że na miejsce zlotu wybrano Poznań. Pomijając fakt specjalnego napięcia, spowodowanego wystawą, Poznań stał się od kilku lat jakby wymarzoną tere-
nem na zlot. Dzięki wytężonej pracy kilku pracowników harcerskich, jak Wasilewski, Śniegocki, Krakowiecki Poznań jest bardzo silnym środowiskiem harcerskim. Siłą tę wzmógł jeszcze dzięki pozyskaniu do aktywnej pracy takich ludzi, jak generał Haller, wiceprezydent Kiedacz, prezydentowa Żychlińska i wielu innych. Prace przygotowawcze poruczono p. wiceprezydentowi dr. Kiedaczowi, który się ich podjął i wykonał z zaskakującą energią i optymizmem.

Śmiało można powiedzieć, że zlot się udał. Pokazał, że harcerstwo umie przeprowadzać mobilizację, że jest dużą i czynną siłą w naszym życiu narodowym. Drugi zlot narodowy zgromadził w obozie około siedmiu tysięcy chłopców. Jest to prawie 25 proc. stanu liczebnego organizacji a dwa razy tyle, ile zgromadził ostatni zlot w r. 1924 w Warszawie. Pierwsze miejsce co do ilości ludzi na zlocie (904) osiągnęła chorągiew poznańska, drugie lwowska (684), dalsze dwa Śląsk i Pomorze. Wzrosło też od roku 1924 bodaj o 100 proc. wyćwiczenie obozowe. Harcerstwo posiadało i w zupełności opano-

wało sztukę życia obozowego. W przeciągu dwóch dni zbudowano sprawne i dobrze siedmiotysięczne miasto namiotów. Zorganizowano je, ozdobiono i zaaprowizowano. Funkcjonowało ono naprawdę bez zarzutu. Jeżeli ci sami ludzie w razie potrzeby państwowej będą przeprowadzali mobilizację wojskową, to wojnę wygramy z każdym nieprzyjacielem. Zlot wykazał też, że harcerstwo stoi na wysokim poziomie wyćwiczenia harcerskiego w innych dziedzinach.

Przebieg zlotu był oprócz tego świadectwem wartości moralnych jakie harcerstwo reprezentuje. Stwierdzić należy z przyjemnością, że od roku 1924 podniosły się wybitnie takie walory moralne, jak karność, umiejętność współpracy, sprężystość organizacyjna. Materiał młodzieży, jakim Związek Harcerstwa Polskiego rozporządza, jest wyrobiony, zżyty i wysokiego pokroju moralnego.

Zlot poznański uświadomił harcerstwu i społeczeństwu, że tego rodzaju przedsięwzięcia mogą być zrealizowane bez pomocy rządu. Zlot był imprezą samowystarczalną. Udał się, jakkolwiek harcerstwo nie otrzymało ze strony rządu prawie żadnych zasiłków.

Najważniejszym może wynikiem zlotu to stwierdzenie, że młodzież harcerska jako całość jest narodową i katolicką. Nastroje były zbyt widoczne, zbyt spontaniczne i na wysoki ton nastrojone, aby je można było pominąć. Aplauz i entuzjazm, z jakim były przyjmowane gawędy przy ogniskach, stwierdzały, że harcerskie hasło „Bóg i Ojczyzna“ to nie frazes, a najistotniejsze przekonanie.